

Oddając krew,

Już po raz czwarty Życie Warszawy rozpoczyna akcję propagowania



Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Warszawie alarmuje: **brakuje nam krwi, pomóżcie!** Do apelu przyłącza się też nasza redakcja oraz ludzie, którym krew uratowała życie.

- Kiedy dwa lata temu uległem poważnemu wypadkowi, lekarze podali mi w sumie 10 litrów krwi. To tak jakbym przeszedł dwukrotną pełną transfuzję - opowiada nam Radosław Pazura. - Dzięki temu żyję - dodaje.

Dług do spłacenia

Żeby aktor mógł dostać aż tyle krwi, oddać ją musiało 22 dawców, po 450 mililitrów każdy. Radosław Pazura nigdy tych ludzi nie pozna. Są anonimowi. Ale dzięki nim żyje, sam oddaje krew i angażuje się w działalność na rzecz krwiodawstwa w Europejskiej Fundacji Honorowego Dawcy Krwi.

- Wcześniej oddawałem krew sporadycznie, teraz czuję, że mam dług wdzięczności - mówi Radosław Pazura. Aktor popiera też akcję Życia Warszawy. Chce uświadomić ludziom, że krwiodawstwo to ich powinność. W ten sposób spłaca dług. Nie tylko on czuje taką potrzebę.

Znaleźli krew w Berlinie

Jarosław Paszkowski, dziś dyrektor programowy radia WaWa, nigdy nie zapomni, że jako szesnastolatek otarł się o śmierć.

- Pękl mi żołądek. Doszło do wewnętrznego wylewu. Sytuacja była tyleż groźna, co nietypowa - opowiada.

Podanie pięciu litrów krwi uratowało mu życie. - Mam bardzo rzadką grupę A2B RH-. Podobno często występuje ona u Indian Ameryki Południowej. W Polsce było o nią ciężko do tego stopnia, że poszukiwano krwi w jednostkach wojskowych, a w końcu przyjechała do Polski samolotem z Berlina. Dlatego ja też przyłączam się do waszej akcji i apeluję do war-



Jarosław Paszkowski (po lewej) i Radosław Pazura (na plakacie) przeżyli dzięki temu, że lekarze

szwakiów: oddajcie krew, ja też to zrobię.

Pustki w banku

Krwi potrzeba szczególnie właśnie podczas wakacji. Dlatego czwarty już raz o tej porze roku organizujemy akcję „Krew dla Warszawy”.

- Dzięki naszym publikacjom o około jedną trzecią wzrasta liczba osób, które do nas przychodzą każdego dnia - mówi Marzena Grędzicka-Przybysz z RCKiK. - Liczymy na to także teraz. Dziś rano w naszym banku było tylko 158 litrów krwi. Bezpieczni możemy się czuć tylko wtedy, gdy jest jej 300 litrów. Teraz brakuje nam krwi Rh- wszystkich grup - dodaje.

W lipcu i sierpniu na urlopy wyjeżdżają stali dawcy. Wakacje mają też studenci, zwykle bardzo chętni do oddawania krwi. Jednocześnie więcej jest wypadków. Dlatego prosimy, by nasi Czytelnicy oddawali krew. Ona ratuje życie.

JOLANTA MOLINIŃSKA

KTO I KIEDY MOŻE ODDAĆ KREW

→ **Krew mogą oddać** osoby w wieku od 18. do 65. roku życia. Przed wizytą w stacji należy zjeść lekkie śniadanie, nie pić alkoholu i ograniczyć palenie papierosów.

→ **Kobiety** mogą oddawać krew w okresie od trzeciego dnia po zakończeniu miesiączki do trzeciego dnia przed jej rozpoczęciem.

→ **Krwi nie można oddawać** przez rok od wykonania tatuażu (także makijażu perma-

nentnego), akupunktury, przekucia uszu, itp. oraz od powrotu z krajów o wysokiej zachorowalności na AIDS (Afryka Środkowa i Zachodnia, Tajlandia)

→ **Po usunięciu zęba** trzeba odczekać 7 dni, a po leczeniu stomatologicznym - 48 godzin.

→ **Na trzy dni** dyskwalifikuje potencjalnego dawcę zażycie aspiryny, a na dwa tygodnie antybiotyku. MOL

ROZMOWA

Krwiodawcy jedynym źródłem



Z prof. **Wiesławem Jędrzejczakiem**, hematologiem i onkologiem, rozmawia Andrzej Antosik

Wiele nadziei budzi sztuczna krew. Na jakim etapie są badania?

Takie nadzieje były już wtedy, kiedy byłem młodym lekarzem. I co? Do tej pory nic. Prace badaczy idą teraz w kierunku opracowania roztworu hemoglobinoowego. Kluczem jest nadająca krwi czerwony barwę hemoglobina. Jej zadaniem jest przenoszenie tlenu z płuc do tkanek. Pacjentom nie można jednak podawać czystej hemoglobiny. Bo okazuje się, że ona nie chce wcale oddawać tlenu tam, gdzie trzeba i jest to metoda szkodliwa dla pacjenta. Wnika do nerek i uszkodziwszy je, po paru godzinach ucieka z organizmu. Naukowcy próbują więc łączyć cząsteczki hemoglobiny z innymi związkami i dopiero w takiej formie podają chorym. Jest to już testowane na ludziach.

A badania nad transfuzjami od świń, krów? Czy to jest możliwe?

To już historia, badacze zaprzestali już prac nad transfuzjami od innych gatunków. To jest zbyt niebezpieczne. Ale na przykład próbuje się wyko-

rzystywać hemoglobinę bydłą. Oparty na niej lek dla zwierząt dobrze się spisuje, chociażby u psów.

Jedynym źródłem krwi będą więc nadal krwiodawcy.

Tak, jak już powiedziałem, sztuczna krew to jeszcze bardzo odległa przyszłość. Na razie nie ma dla niej zastępstwa.

Pewien świadek Jehowy przekonywał mnie, że lekarze, gdyby tylko chcieli, mogliby robić bezkrwawe operacje. I nie byłoby potrzebne transfuzje.

Świadkowie Jehowy? Miałem kiedyś na oddziale wyznawcę tej religii, który przez odmowę transfuzji doprowadził się do śmierci. Nie podzielał opinii, którą pan przytoczył. Owszem kiedyś lekarze przetaczali krew jakby na zapas. Ale teraz bardzo rzadko stosuje się transfuzję pełnej krwi. Chory dostaje ten jej składnik, którego akurat potrzebuje. Dostaje pewien rodzaj komórek albo osocze. Zresztą transfuzje nie są też potrzebne w sytuacji, kiedy człowiek utraci dużo krwi. Na przykład litr. Jest to dużo, ale jest to raptem szósta część krwi człowieka. W takim przypadku uzupełnia się brakującą krew płynem, na przykład solą fizjologiczną. Jeśli nie wypełnimy objętości żył i tętnic, wówczas jest to groźne.

Partnerzy:



ratujesz życie

honorowego krwiodawstwa. Dołącz do nas i pomóż chorym.



podali im krew

FOT. RYSZARD BARANOWSKI

Tu możesz się zgłosić

→**W Warszawie** krew można oddać w Regionalnym Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa przy ul. Saskiej 63/75 w Warszawie w godz. 7-17.

→**W stolicy i jej okolicach są też oddziały** terenowe RCKiK, gdzie również przyjmują się osoby chętne do oddania krwi. Placówki znajdują się: w Szpitalu Klinicznym przy ul. Banacha 1 a (czynna od godz. 7 do 12), w szpitalu Dzieciątka Jezus przy ul. Nowogrodzkiej 59 (w tych samych godzinach), Szpitalu Bieleńskim przy ul. Ceglowskiej 80 (od godz. 7 do 12, z wyjątkiem

wtorku, kiedy oddział jest czynny od godz. 10.30 do 12), w Instytucie Kardiologii w Aninie przy ul. Alpejskiej 42 (od godz. 7 do 12) oraz w Centrum Zdrowia Dziecka przy al. Dzieci Polskich 20 (od godz. 8 do 13)

→**W dniu oddania krwi** dawca dostaje zaświadczenie, by usprawiedliwić nieobecność w miejscu pracy. Mimo absencji zachowuje on prawo do pełnego wynagrodzenia za ten dzień. W placówce, w której oddał krew, może też zjeść obiad. Dostaje także sześć czekolad oraz zwrot kosztów przejazdu w celu oddania krwi.

Danuta Błażejczyk też wspiera akcję ŻW

Piosenkarka jest jedną z wielu znanych i lubianych osób, które odpowiedziały na nasz apel, by dać przykład innym.

– Nie wiadomo, kiedy krew będzie potrzebna nam albo naszym bliskim – tak Danuta Błażejczyk uzasadnia fakt, że po raz drugi przyłączyła się do akcji „Krew dla Warszawy”.

Wczoraj przeszła wstępne badania w Regionalnym Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa. Okazało się, że z oddaniem krwi musi poczekać jeszcze miesiąc.

– Wtedy być może uda mi się namówić męża – mówi aktorka. – W ubiegłym roku poszło mi gładko, oddałam 450 mililitrów, też z Życiem Warszawy – dodaje z dumą.

Na apel naszej redakcji odpowiedzieli też inni uczestnicy ubiegłorocznej edycji akcji. Dziś oddać krew chce aktorka Olga Bończyk, w przyszłym tygodniu – poseł SDPL Marek Borowski.

Prócz nich w ubiegłym roku akcję wspierało wiele znanych osób. W RCKiK była z nami aktorka Aldona Orman. Pielęgniarkom pozwo-

lił się też ukłuć dziennikarz „Polityki”, przed laty także nasz redakcyjny kolega, Jacek Żakowski.

Pomocy osobom potrzebującym krwi nie odmówił dwukrotny złoty medalista olimpijski w boksie, dziś poseł SLD-UP, Jerzy Kulej.

Pozwolił sobie utoczyć krwi także Marek Jurek, poseł PiS. – Kiedyś chciałem oddać krew, ale zostałem zdyskwalifikowany po przebadaniu próbki. Skoro po latach mogłem to zrobić, to znaczy, że jestem w lepszej kondycji – mówi uradowany poseł.

W ubiegłorocznej „Akcji krew dla Warszawy” wziął też udział ówczesny przewodniczący rady stolicy Jan Maria Jackowski (LPR). Bardzo chciał oddać krew także wiceprezydent Warszawy Sławomir Skrzypek, ale wcześniej był poddany zabiegowi, który z grona dawców wykluczył go na rok.

Tym i innym osobom dziękujemy i prosimy o dalsze wsparcie. Jednak największe podziękowania należą się warszawiakom. Nie zawiedli rok temu, liczymy na nich także teraz. MOL



Danuta Błażejczyk już wczoraj przeszła wstępne badania. Krew przyjdzie oddać wraz z mężem.

FOT. LUKASZ JÓZWIĄK